

EUGÈNE IONESCO



TEATR

TOM 3

Szaleństwo we dwoje • Pieszko w powietrzu •
Król umiera, czyli ceremonie • Głód i pragnienie

Przełożyli Jan Kott, Adam Tarn

Przedmowa Marta Piwińska

Esej *Ionesco: genealogia stereotypu* Jan Błoński

Posłowie Joanna Żurowska

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SZALEŃSTWO
WE DWOJE

*Dedykuję
Tsilli Chelton
Yves'owi Penaud
Antoine'owi Boursellier*

OSOBY

Ona. On. Żołnierz. Sąsiedzi

Pokój byle jaki, krzesła, łóżko, toaletka, okno w głębi, drzwi na lewo, drzwi na prawo. Ona stoi przed toaletką, która znajduje się obok drzwi na przodzie sceny z lewej strony. On przechadza się po pokoju, zdenerwowany trochę, ale nie za bardzo, ręce skrzyżował z tyłu, oczy wlepił w sufit, jak gdyby obserwował latające muchy. Z daleka dochodzą przekleństwa, strzały, hałasy. Gra bez słów – mężczyzna spaceruje, kobieta przegląda się w lustrze przez sześćdziesiąt sekund. Oboje w szlafrokach i pantoflach. Szlafrok mężczyzny brudny i dość plugawy, szlafroczek kobiety z pewnymi śladami kokieterii. On nieogolony, oboje nie są młodzi.

ONA Tyle mi obiecywałeś! I jakie mam życie! Rzuciłam męża dla kochanka. Oto skutki romantyzmu! Nędzny urodzicielu, mąż mój był od ciebie wart dziesięć razy więcej. On przynajmniej nie sprzeczał się ze mną bez przerwy. I to najgłupiej na świecie.

ON Ja się z tobą nie sprzeczam bez powodu. Ale nie mogę się zgodzić, kiedy wypowiadasz fałszywe sądy. Kocham namiętnie prawdę.

ONA Jaką prawdę? Przecież ci mówię, że nie ma żadnej różnicy. To jest właśnie prawda. Sam widzisz, że nie ma. Żółw i ślimak to jest to samo.

ON Absolutnie nie. To zupełnie inne zwierzęta.

ONA Sam jesteś zwierzę. Ignorant.

ON To ty jesteś ignorantka.

ONA Ty mnie znieważasz; głupi, wstrętny uwodzicielu.

ON Ale posłuchaj mnie. Jedną chwilę.

ONA Czego mam słuchać? Od siedemnastu lat ciebie słucham. Od siedemnastu lat jestem przy tobie, rzuciwszy męża i rodzinne ognisko.

ON Ale co to ma z tym wspólnego?

ONA Z czym?

ON Z zagadnieniem, o którym dyskutujemy.

ONA Nie ma żadnego zagadnienia. Żółw i ślimak to ten sam stwór.

ON Nie, wcale nie ten sam.

ONA Ten sam.

ON Ale przecież wszyscy ci powiedzą.

ONA Co znaczy wszyscy? Czy żółw nie ma skorupy?
Mów!

ON I co z tego?

ONA Czy ślimak nie ma skorupy?

ON Ma. I co z tego?

ONA Ślimak i żółw mają skorupy. Chowają się
w nich. Może nie?

ON Chowają się. I co z tego?

ONA Czyż żółw albo ślimak nie jest zwierzętkiem
powolnym, lepkiem, o krótkim i grubym tułowiu? Czyż
żółw albo ślimak nie należą do rodziny płazów?

ON Tak. I co z tego?

ONA Ja daję dowody. Czyż się nie mówi powolny jak
żółw i powolny jak ślimak? I czy ślimak, to znaczy żółw,
się nie czołga?

ON Niezupenie.

ONA Jak to niezupenie? Może mi powiesz, że ślimak
nie pełza?

ON Pełza.

ONA A więc widzisz. Ślimak i żółw to to samo.

ON Wcale nie.

ONA Uparty skorupiaku! Może mi chociaż wytłumaczysz, czemu nie?

ON Bo nie.

ONA Żółw, czyli inaczej ślimak, przechadza się ze swoją chałupką na plecach. Ta chałupka jest skorupką. Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. To właśnie jest o żółwiu, czyli inaczej mówiąc o ślimaku, czyli o tobie.

ON Żółw ma skorupę i dlatego nazywany jest skorupiakiem, ale ślimak nie jest skorupiakiem, bo jego chałupa nie jest skorupą. Sama widzisz, że nie masz racji.

ONA Ale wytłumacz mi, wytłumacz mi, zoologu, dlaczego nie mam racji?

ON Dlatego, że nie masz.

ONA No powiedz, powiedz, jakie są różnice?

ON Różnice... różnice... Są również podobieństwa, nie mogę temu zaprzeczyć.

ONA A więc dlaczego się ciągle upierasz?

ON Bo są różnice... Ale i tak wszystko jedno, bo nic nie chcesz zrozumieć, a ja jestem zbyt zmęczony. Już ci raz wszystko wytłumaczyłem i nie będę się powtarzał. Mam tego dosyć.

ONA Nic mi nie wytłumaczyłeś, bo nie miałeś racji. Nie masz żadnych dowodów, bo gdybyś je miał, tobyś je dał. Ale nie masz. Gdybyś był uczciwy, tobyś się przyznał. Ale ty nie jesteś uczciwy, ty nigdy nie byłeś uczciwy i nigdy się do tego nie chciałeś przyznać.

ON Mówisz głupstwa. Mówisz głupstwa. Widzisz, skorupa jest częścią... albo raczej skorupiak... bo żółw w przeciwieństwie...

ONA Och, mam tego dosyć. Lepiej byś nic nie mówił. Nie mogę słuchać tych bredni.

ON Ależ posłuchaj mnie, posłuchaj mnie chwilę w spokoju.

Odgłos silnej eksplozji.

ONA Och, nigdy się nie ma spokoju.

ON I nie można się porozumieć! Nigdy nie można się porozumieć. (*po chwili*) Posłuchaj, czy żółw ma rogi?

ONA Nigdy nie patrzyłam.

ON Ale ślimak ma.

ONA Nie zawsze. Tylko kiedy je pokazuje. Żółw jest ślimakiem, który nie pokazuje rogów. Czym się żywi żółw? Sałatą. Ślimak także. A więc to jest to samo zwierzę. Powiedz mi, co jesz, powiem ci, kim jesteś. A poza tym żółwie i ślimaki się jada.

ON Ale nie przyrządza się ich w ten sam sposób.

ONA Żółwie i ślimaki między sobą się nie zjadają. Jak wilki. Nie zjadają się, ponieważ należą do tego samego gatunku. Najwyżej jedno jest odmianą drugiego. Ale należą do jednego gatunku.

ON A ty należysz do gatunku kretynek.

ONA Coś ty powiedział?

ON Powiedziałem, że nie należymy do tego samego gatunku.

ONA Mogłeś sobie z tego zdać sprawę od bardzo dawna.

ON Zrozumiałem to pierwszego dnia. Ale było już za późno. Powinienem być zdać sobie z tego sprawę. Potem było już za późno. Od pierwszego dnia zrozumiałem, że się nigdy nie zrozumiemy.

ONA Powinieneś był mi to powiedzieć, zostałabym przy mężu, przy moich obowiązkach, przy ognisku domowym. Darzona byłabym uczuciem. Obowiązek byłby przyjemnością, w każdej chwili, dniem i nocą.

ON Po coś do mnie przysła?

ONA Toś ty do mnie przyszedł, uwodzicielu! Przed siedemnastu laty. W tym wieku nie wie się, co się robi. Opuściłam moje dzieci. Nie miałam dzieci. Ale mogłam mieć. Ile bym chciała. Mogłam mieć synów, którzy by mnie otaczali opieką, którzy mogliby mnie wziąć w obronę. Siedemnaście lat.

ON Siedemnaście lat. I siedemnaście lat. Będzie tak powtarzać w kółko.

ONA To dlatego, że nie rozumiesz najprostszych rzeczy. Przede wszystkim ślimak ma swój domek. Ma więc skorupę. Jest więc żółwiem.

ON Co znowu! Ślimak jest mięczakiem, mięczakiem gasteropodalnym, czyli po polsku brzuchopęłzym.

ONA Sam jesteś mięczakiem. Mięczak jest miękki. Jak żółw. Jak ślimak. Nie ma żadnej różnicy. Jeżeli przestraszysz ślimaka, chowa się do skorupki, zupełnie tak samo jak żółw. Jeszcze jeden dowód, że to jest to samo bydłę.

ON W końcu co mnie to wszystko obchodzi, od siedemnastu lat kłócimy się z powodu żółwia i ślimaka...

ONA Ślimaka, czyli żółwia.

ON Niech ci będzie, nie chcę już o tym słyszeć więcej. *(po chwili)* Ja także opuściłem żonę. Co prawda, byłem już rozwiedziony. Człowiek tylko tym się pociesza, że to samo zdarzyło się już tysiącom. Nie powinno się rozwodzić. Gdybym nie był żonaty, nigdy bym się nie rozwiódł. Nic z góry nie można wiedzieć.

ONA To tylko z tobą nic nie wiadomo. Jesteś zdolny do wszystkiego. Nic nie potrafisz.

ON Życie bez przyszłości nie ma żadnej przeszłości. I to wcale nie jest jeszcze takie pewne.

ONA Niektórym się powodzi. Innym się nie powodzi. Ci, którym się powodzi, wygrywają na loterii.

ON Jest mi za gorąco.

ONA A mnie jest zimno. To nie jest godzina, żeby było za gorąco.

ON Nie możemy się zgodzić. Sama widzisz. Nigdy nie mogliśmy się zgodzić. Otworzę okno.

ONA Chcesz, żebym zamarzła. Chcesz mnie zabić.